

Czechy obawiają się o przyszłość rurociągu Družba

23 listopada czeskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu poinformowało o przedłużeniu do 2015 roku umowy umożliwiającej dostawę dodatkowych ilości ropy naftowej z kierunku zachodniego. Czeski operator sieci przesyłowej MERO będzie mógł wykorzystać wolne moce przesyłowe w rurociągu transalpejskim (TAL) w przypadku przerwy w dostawach ze wschodu, dokonywanych za pośrednictwem ropociągu Družba.

Umowa zawarta pomiędzy MERO Germany (spółką-córką czeskiego operatora sieci przesyłowej MERO) a konsorcjum TAL (m.in. Shell, ExxonMobil, OMV) gwarantuje stronie czeskiej w sytuacjach kryzysowych dostęp do wolnych mocy przesyłowych ropociągu transalpejskiego, który przesyła surowiec z terminalu w Trieście. W pierwszym półroczu 2010 roku szlakiem tym – przez TAL i łączący Niemcy z Czechami ropociąg IKL – do czeskich rafinerii, których współwłaścicielem jest PKN Orlen, trafiło ok. 42% z 3,7 mln ton ropy naftowej importowanej do Czech.

Umowa z konsorcjum TAL ma zabezpieczać dostawy na wypadek problemów z przesyłem surowca ropociągiem Družba, jakie miały już miejsce w przeszłości. Czasowych ograniczeń dostaw nie wykluczył 22 listopada rosyjski operator przesyłowy Transneft' w związku z próbnym wykorzystaniem rurociągu Družba, którym ze wschodu płynie surowiec do Europy Środkowej, do transportu w przeciwnym kierunku ropy zakontraktowanej przez Białoruś w Wenezueli. Wzmacnia to też ogólne obawy o przyszłość rurociągu, gdyż uruchomienie przez Rosję ropociągu BTS-2 może spowodować znaczący spadek zainteresowania Rosji wykorzystaniem Družby do eksportu surowca. <boc>